



Świdniczanie niezłomni:

Świdnickie
Spaceru

M-PBP ŚWIDNIK 2021

STAN WOJENNY



W okresie stanu wojennego Media stały się narzędziem propagandy, utrwalającej pogląd o „normalizacji” po 13 grudnia 1981 roku, a jednocześnie skierowanej przeciwko działaczom opozycji, przedstawianych jako „ekstremistów”. W reżimowych mediach pracować mogli jedynie ci, do których władza miała absolutne zaufanie. Z pracownikami, z pewnością prześwieceniymi wcześniej przez SB, przeprowadzano rozmowy, badając ich nastawienie wobec opozycji.

ŚWIDNICKIE
SPACERY

SPACERY



4 lutego 1982 roku niewielka grupa wyszła na spacer w porze emisji telewizyjnego dziennika. Nazajutrz, 5 lutego 1982 roku, odbył się masowy spacer. Spacery organizowane były oddolnie przez społeczność Świdnika, a brały w nich udział całe rodziny. Odbywały się wzdłuż ul. Sławińskiego (dziś Niepodległości), przy której znajdował się komisariat milicji. Po kilku dniach akcja rozwinęła się, gromadząc parotysięczne tłumy. Mieszkańcy bloków przy głównej ulicy wystawiali przodem do okna telewizory, gasząc światła w mieszkaniach, niektórzy ustawiali na parapetach zapalone świece.

ŚWIDNICKIE
SPACERY

DZIENNIK TELEWIZYJNY



Wierni reżimowi, zaufani dla władzy artyści i dziennikarze pojawiali się na antenie telewizyjnej — w stanie wojennym, występując w wojskowych mundurach. Za esencję propagandy uznawany był, Dziennik Telewizyjny”. O odbiorze społecznym tego programu (dez)informacyjnego świadczyły wolne od cenzury napisy na murach, np. „DTV łże”.

ŚWIDNICKIE
SPACERY

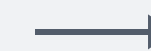
Pierwsze zatrzymania



Spacerującym asystowały milicyjne radiowozy i tzw. „światlice” – duże samochody milicyjne, służące do przewozu aresztowanych. Uczestników spacerów legitymowano, a już 7 lutego, milicja przy pomocy funkcjonariuszy SB dokonała zatrzymań, na 48 godzin, kilku osób. W związku ze spacerami aresztowani zostali m.in. Ryszard Krzyżanek, Marek Matejczuk, Bronisław Sołek, Leszek Świderski, Jerzy Szpot, Elżbieta Wilhelm, Stanisław Wocior i Tadeusz Zima.

ŚWIDNICKIE
SPACERY

Restrykcjami ze strony władz
było m.in. wygaszanie ulicznych latarni,
odcinanie dostaw prądu i wody.
Przez zainstalowane „szczekaczki”
— zewnętrzne głośniki, przez które
nawoływano do rozwagi i przerwania
manifestacji. W lubelskich szkołach
przestrzegano uczniów ze Świdnika
przed udziałem w spacerach.



ŚWIDNICKIE
SPACERY

Godzina milicyjna



11 lutego 1982 lubelski Wojewódzki Komitet Obrony czasowo wprowadził w mieście godzinę milicyjną już od godz. 19, zawieszając zaplanowane wydarzenia sportowe i kulturalne, wyłączając telefony i wprowadzając zakaz ruchu pojazdów.

Świdniczanie i na to znaleźli sposób, postanowili wychodzić na ulice w trakcie nadawania wcześniejszych wiadomości po godz. 17.

Wobec zaostrzających się restrykcji, na prośbę władz podziemnej „Solidarności” w Świdniku, ksiądz proboszcz Jan Hryniewicz podczas Mszy świętych w niedzielę, 14 lutego, zaapelował o przerwanie akcji.

ŚWIDNICKIE
SPACERY



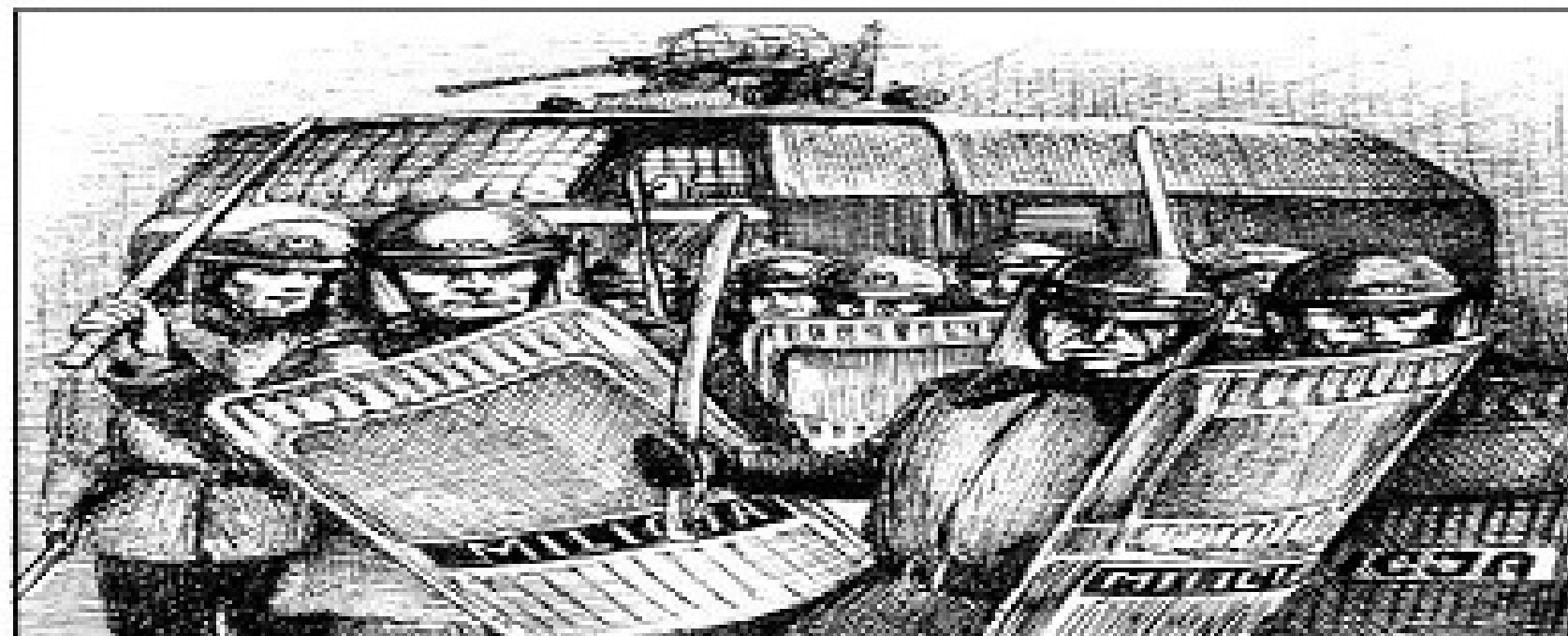
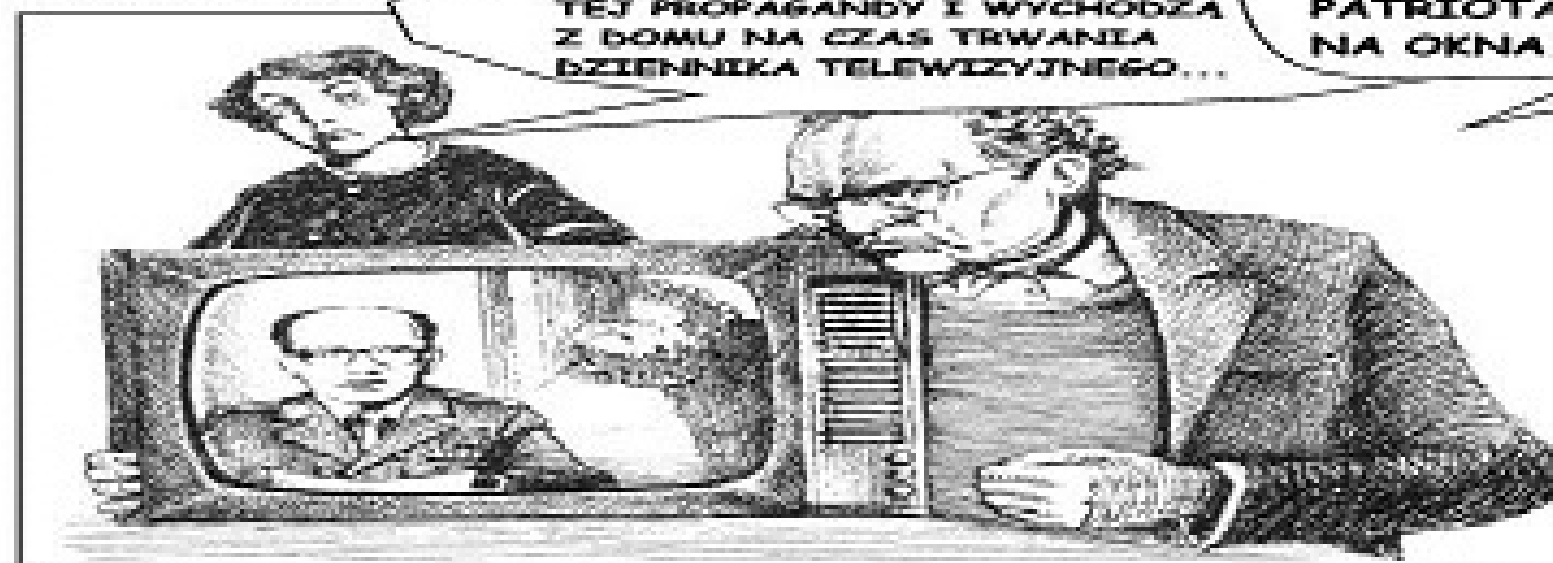
ŚWIDNICKIE SPACERY

13 GRUDNIA 1981 ROKU WŁADZE KOMUNISTYCZNE WPROWADZIŁY NA TERENIE CAŁEGO KRAJU STAN WOJENNY.



PODOBNO LUDZIE MAJĄ DOŚĆ TEJ PROPAGANDY I WYCHODZĄ Z DOMU NA CZAS TRWANIA DZIENNIKA TELEWIZYJNEGO...

NO TO POKAŻMY, CO O TYM MYŚLIMY. PRECZ Z „CZERWONYMI” PATRIOTAMI. TELEWIZORY NA OKNA.



WOKÓŁ ŚWIDNIKA ZACISKAŁA SIĘ PĘTLA. W BOCZNYCH ULICZKACH STACJONOWAŁY ODDZIAŁY ZOMOWCÓW WYPOSAŻONE W ARMATKI WODNE.



MAMO, KTO NAPADŁ NA POLSKĘ?

OTO NAJNOWSZE WIADOMOŚCI, WEŹCIE TROCHĘ I PODAJCIE INNYM



W ZWIĄZKU Z NIEODPOWIEDZIALNYM ZACHOWANIEM MIESZKAŃCÓW MIASTA GODZINA MILICYJNA ROZPOCZNIE SIĘ OD GODZ. 19!!! POTRZEBUJEMY SPOKOJU I PRACY, A NIE BEZSENSOWNYCH MANIFESTACJI !!!



ŚWIDNICKIE SPACERY

Telewizory w oknach



Wieczorne spacery, opisał na kartach kroniki parafialnej ks. Jan Hryniewicz w taki sposób: „mieszkańcy Świdnika wychodzili na ulicę, podążali na główną arterię ul. Sławińskiego, wychodzono całymi rodzinami – mąż, żona, młodzież, dzieci małe, dzieci w wózkach. Na wyższych piętrach ustawiano włączone telewizory w oknach, by program swój nadawały w kosmos. Na spacerze zaś spotykali się znajomi, przyjaciele, zachowywano się z wyszukaną kurtuazją – nieznajomi stawali się przyjaciółmi. Spektakl kończył się równo z zakończeniem dziennika TV – czyli o godz. 20.00. Władzom to wyraźnie nie podobało się, nawoływano do zaniechania w zakładach pracy, w biurach, w ogłoszeniach oraz przez megafony uliczne. Żaden z tych sposobów nie skutkował (...)

ŚWIDNICKIE
SPACERY



*Wyprowadza
nas wieczór ...*

**ŚWIDNICKIE
SPACERY**

Czekanie na sygnał



(...) Dla Świdnika przyspieszono godzinę milicyjną na 19.00 – ale jak za pociągnięciem sznurka – Świdnik wyszedł na spacer o 18:30 w jeszcze większej liczbie, a spacery zaczęły przenosić się na Lublin. Postanowiono z tym skończyć, choćby przy użyciu siły. Teraz wystarczyło zboczyć ze Sławińskiego, obok pierwszego lepszego bloku, a natychmiast wyrastały ukryte w cieniu nocy postacie Zomowców. Sprowadzono też oddziały zmechanizowane, gaz i armatki wodne stały w pogotowiu. Czekano na sygnał do ataku. Byłem przekonany, że lada chwila nastąpi atak, będą represje i będą znowu nowe ofiary. Wobec tego w jedną z niedziel wystosowałem gorący apel o zaprzestanie „spacerów” i spacery ustały.”

ŚWIDNICKIE
SPACERY

Tego typu spacery były ewenementem na skalę kraju. Kilka tygodni później, świdnicki pomysł zastosowany został w Lublinie, potem w Puławach, a następnie w wielu innych polskich miastach. Dla członków podziemnej solidarności były one okazją do spotkań i bezpiecznej wymiany informacji w spacerującym tłumie.

Za swą postawę społeczność Świdnika otrzymała w 1982 r. jedną z prestiżowych symbolicznych nagród nielegalnej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

ŚWIDNICKIE
SPACERY



MULICJA

ŚWIDNICKIE
SPACERY





W roku 1987 Świdniczanie zaprezentowali przed
sędziom stanu wojennego i przez telewizję żywą
widowni telewizyjnych masowo wychodził na ulicę,
co zapisało się w historii pod nazwą
"Świdnickich spacerów".
Za tę rolę odegrał Świdniczanin napisał poemat
Komisji Koordynacji NSZZ Solidarność
Tablicę wmurowano w holu nieznanych mieszkańców
w XXV rocznicę "Świdnickich spacerów".
Świdnik 15 Mar 2007 r.

ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



SWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SINCERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY



ŚWIDNICKIE
SPACERY